

ARCHITEKT

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY:

ARCHITEKTURZE

BUDOWNICTWU I

PRZEMYSŁOWI ART.

JULIAN NIEDZIELSKI.

W dniu 20 października 1901 roku zmarł w Wiedniu jeden z najwybitniejszych polskich architektów Julian Niedzielski.

Urodzony w r. 1849 w Stryzowie w Galicyi: ukończywszy c. k. instytut techniczny w Krakowie w roku 1868 został zwyczajnym słuchaczem c. k. instytutu politechnicznego w Wiedniu, a w szczególności uczniem Ferstla w szkole budownictwa. Bezpośrednio po ukończeniu tej szkoły powołał go Ferstel do swego prywatnego atelier — gdzie głównie pracował przy budowie c. k. nowego Uniwersytetu w Wiedniu. Z całym zapalem poświęcał się temu wielkiemu i pięknemu zadaniu. W tym

czasie zwiedził trzykrotnie Włochy — studyował głównie pomniki Cinquecento — których piękność uwielbiał — i które wybornie znał. Po śmierci Ferstla prowadził wspólnie ze starszym radcą budownictwa Köchlinem, budowę Uniwersytetu wiedeńskiego, w charakterze artystycznego kierownika, aż do jej zupełnego ukończenia, za co odznaczony został orderem Franciszka Józefa. Podczas pobytu w atelier Ferstla otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie na teatr w Reichenbergu, który to konkurs wykonał wspólnie ze swym kolegą biurowym architektem H. Miksch'em.

Na międzynarodowym konkursie na budowę »Domu zdrojowego« w Krynicy otrzymuje wspólnie z podpisanym pierwszą nagrodę i wspólnie z nim wykonuje ten budynek z polecenia c. k. ministerstwa rolnictwa, jako właściciela zakładu zdrojo-

wego w Krynicy. W r. 1886 zawiązuje spółkę z H. Miksch'em, która trwa aż do śmierci Niedzielskiego.

W r. 1885 dostaje zaszczytne polecenie restaurowania »Schottenkirche« w Wiedniu, którą świetnie przeprowadza budując 6 ołtarzy i kazalnicę — projekt jego na restaurację fasad tegoż kościoła nie zostaje niestety wykonany — wykonywuje je podrzędny budowniczy, szpecąc ten kościół w niesłychany sposób. Zaraz w początkach spółki z H. Miksch'em otrzymał Niedzielski 1-szą nagrodę na budowę kolumnady w Marienbadzie i ukończył tę budowę nader piękną i elegancką, w r. 1889.

Na konkursie na ratusz w Reichenbergu otrzymuje 2-gą nagrodę — toż samo 2-gą nagrodę na budowę teatru w Bielsku.

Już też szereg wygranych konkursów świadczyć może o wybitnym talencie, pilności J. Niedzielskiego, a ci co go dobrze znali i obok niego pracowali — jak podpisany — muszą przyznać, że Niedzielski był stanowczo wielkim artystą i znakomitym architektem, a przytem człowiekiem skromnym, dobrym i szlachetnym. To też choć w kraju rodzinnym nie mieszkał od 30 lat,

pamiętano o nim i brał udział jako sędziego w konkursie na pomnik Mickiewicza w Krakowie, na budowę Gal. Kasy oszczęd. we Lwowie i na budowę teatru miejskiego w Krakowie. Czuł się tem bardzo dotkniętym, że go, jako kilkakrotnie nagrodzonego za plany teatru, jako sędziego na międzynarodowym konkursie na teatr w Krakowie, niepowołano jako sędziego konkursu na teatr lwowski.

Należy nam wymienić szereg wybitniejszych dzieł ś. p. Juliana, mianowicie: kasyno w Aussig; domy, wille, mauzoleum i zamek p. Wolfrum, tamże; cały szereg will w Czechach niemieckich; wspinała Kasa oszczędności w Reichenbergu i kilka domów i will tamże. I w kraju pozostało kilka pamiątek jego pracy: dla Nowego Sącza projektował ratusz, dom dla p. Jakubowskiego i w Chaczewicach restaurację zamku Lubomirskich. Jedną z ostatnich jego prac był projekt na salę balową i koncertową dla Salzburga.

W roku 1896 mianowanym został c. k. radcą budownictwa w ministerium spraw wewn. w Wiedniu, a w maju roku 1899 starszym radcą budownictwa w tymże ministerium.

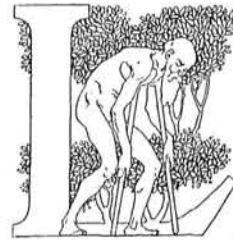
Wkrótce po wstąpieniu do służby państwowej i po przeprowadzeniu restauracji apartamentów reprezentacyjnych w ministerium spraw wewn. przydzielonym został do budowy cesarskiego »Burgu« pod naczelną kierownictwem radcy dworu architektki Förstera. Przy tej budowie powierzone mu było, wraz ze ś. p. radcą bud. Hoferem, artystyczne kierownictwo tejże. W czasie tego kierownictwa wykończył wielką salę recepcyjną pałacu cesarskiego.

Powołany w r. 1899 na powrót do departamentu budowlanych w ministerstwie spraw wewn. opracowywał projekty

i szczegóły bud. rządowych między temi projekt na nowy gmach dla minist. spraw wewn., szczegóły gmachu sądowego w Pilźnie (w Czechach), plany dla starostw w Tyrolu, Górnej Austrii itd.

Zmarł w sile wieku — nikt się nie spodziewał jego śmierci, patrząc na tę postać silną, czerstwą, na ten charakter spokojny i równoważny.

Straciliśmy znakomitego architekta i człowieka ze wzniosłym umysłem i szlachetnym sercem!
Zawiejski.



LUZNE KARTKI Z PODRÓŻY DO RZYMU.

Feuilleton d'un voyage à Rome.

(Dokończenie).

Cała dekoracja bez ścisłego podziału tylko luźno i naiwnie na płaskiej ścianie rozmieszczona. W tym kierunku architektonicznej kompozycji ogrodowej, opodal stojąca willa Medici jest bardziej udanym projektem; willa Borghese dziś zmieniona na muzeum, które pierwiej znajdowało się w małym budyneczku w parku, teraz tutaj przeniesione.

Wewnątrz willa jest wyposażona z przepychem — w salonie pierwszym przy wejściu w podłodze duży obraz z mozaiki rzymskiej — wprowadzie z czasów upadku tej sztuki, nie mniej jednak piękny, przedstawiający bitwę Aleksandra Wielkiego. Ściany podzielone nyzami, ponad temi, podobnie jak na fasadzie, zagłębienia dla rzeźb i biustów, antyków rzymskich. Rysunek ścian chociaż bardzo bogato dekorowanych, w stosunkach szczegółów dekoracji niekoniecznie szczęśliwy. — Nyże nad drzwiami w stosunku do otworów drzwi wydają się prawie za wielkie; podobnych szczegółów więcej w wewnętrznej dekoracji: sufit jednak malowany



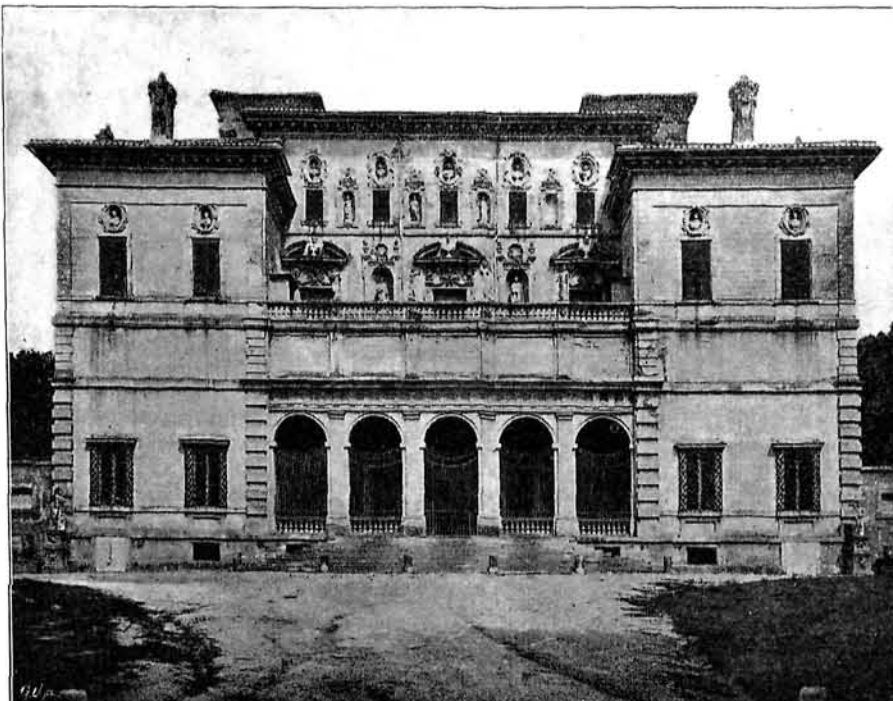
Rzym.

Willla Medici.

przez Mariana Rossis przedstawia piękną scenę z historii rzymskiej. Dekoracja tylnego salonu stanowi szczęśliwy wyjątek —

ściany bogato marmurem wykładane w sposób, który śmiało współzawodniczyć może z tego rodzaju dekoracją, tak często w rzymskich kościołach spotykaną, podzielone pilastrami kosztownymi z giallo antico, kapitele złożone wyróżniają te sale przepychem od reszty salonów willi. Na pierwszym piętrze znajduje się galeria, w której do niedawna znajdowało się jeszcze arcydzieło pierwszorzędnego Van Dycka: Chrystus na krzyżu, sprzedane do Paryża.

Willla Medici, posiada tylko od ogrodu charakterystyczną fasadę. Środkową część fasady zakończają dwa nadbudowania wyższe w kształcie wież, zaś po bokach występne cokolwiek skrzydła, w parterze środkowej części otwiera się piękna loggia z arkadami, ponad nią



Rzym.

Willla Borghese.

frontowy mur fasady, podzielony w prostokąty zamykające płaskorzeźby — wreszcie szeroki figuralny fryz zakończy u góry tę część ściany, a nad fryzem budują się dopiero okna I-go piętra, tak szeroko rozstawione, że międzyokienne filary znowu dekorowane płaskorzeźbą, ramy okienne rzeźbą i fesonami. Architektura fasady tej, chociaż na pierwszy rzut oka zdaje się luźna bardzo i niby nie obmyślana, jest jednakowoż doskonale architektonicznie stworzona — i wszystkie te niby luźne reliefy, nize i festony są jednak ściśle ze sobą spojone zapomocą gzymsów, fryzów i ram, tak, że ich miejsce szczerze jest oznaczone i niezmiennie. Przy całej swej dowolności, która architekturę ogrodową cechuje i którą niby fasada ta posiada, jest ona przecież z całą stanowczością i ścisłością architektoniczną rozwiązana — dwa to warunki, które rzadko znaleźć można razem, dlatego też istotnie osiągnięte doskonale i niczemu nie uchybiające wrażenie, pod tym względem porównania z willą Borgese, wypada tej ostatniej na niekorzyść. Bo chociaż niektóre szczegóły np. ramy okienne etc. może są bardziej oryginalne w poprzedniej willi, to jednak całość jest tutaj o wiele doskonalsza i charakter ten lżejszej architektury o tyle tylko ujęty w ściślejsze prawa, o ile one swobodzie kompozycji nie szkodzą, nie krępują jej.

Obok willi prowadzą schody kamienne na rampę otoczoną balustradą skąd roztacza się bardzo piękny widok na kościół św. Piotra. Architektem willi był Anibale Lippi w 1580 roku. Wspomniane reliefy wmurowane na fasadzie są to resztki zbiorów antyków rzymskich, które stąd 1750 przeniesiono do Florencji — w ogrodzie pozostały jeszcze niektóre statuy i hermy z tych zbiorów, a między nimi duża statua Romy, mająca być jedną z największych w Rzymie.

Dojście do willi Medici jest z jednej strony z placu del Popolo, z drugiej zaś schodami t. zw. hiszpańskimi. O ile Rzym jest miastem pagórków, o tyle jest także i miastem schodów a wiele z nich rozwiązane prawdziwie monumentalnie, np. Ka-

pitól ze swemi surowymi prostymi ramionami; — prawie w przeciwieństwie niemniej jednak monumentalnie te właśnie łukowe i gięte schody, zwane hiszpańskimi. Schody zbudowane w roku

1720 przez budowniczych Specci i Santis — plan tychże założony bez uwzględnienia jakichkolwiek linii i kątów prostych. Stopnie i podesty z całkowitą swobodą założone; ostatni wielki podest, przez całą bardzo znaczną szerokość schodów zbudowany, łączy rozbiegające się ramiona tychże. Powyżej przed kościołem Sta Trinità stoi w samym środku obelisk, oznaczający środek kościoła, środkową oś schodów. Widok schodów, biegnących w górę z całą swobodą rysunku — wraz z fasadą i obeliskiem dokładnie znaczącym oś i środki fasady kościoła i schodów — mimo swej symetrii, robi wrażenie bardzo swobodne i bardzo malownicze, któremu ta architektoniczna ścisłość i symetria kompozycji, często bardzo dzisiaj tak poniewieranej, przecież zgoła nie szkodzi i nie ujmuje. Obelisk sam pochodzi z czasów rzymskich; znaleziono go połamanym w ogrodach Sallusta, a długi czas bardzo nie ustawiano go nigdzie, wreszcie w r. 1790 papież Pius VI. kazał go tutaj postawić. Hieroglify tego obelisku mają być kopią z obelisku stojącego na placu del Popolo i sprowadzonego do Rzymu z Egiptu przez cesarza Hadriana na cześć Antoniusa, a znalezione zaś dopiero w przeszłym stuleciu koło kościoła St. Croce i znowu przez Fontana tu postawionego.

J. Pokutyński.



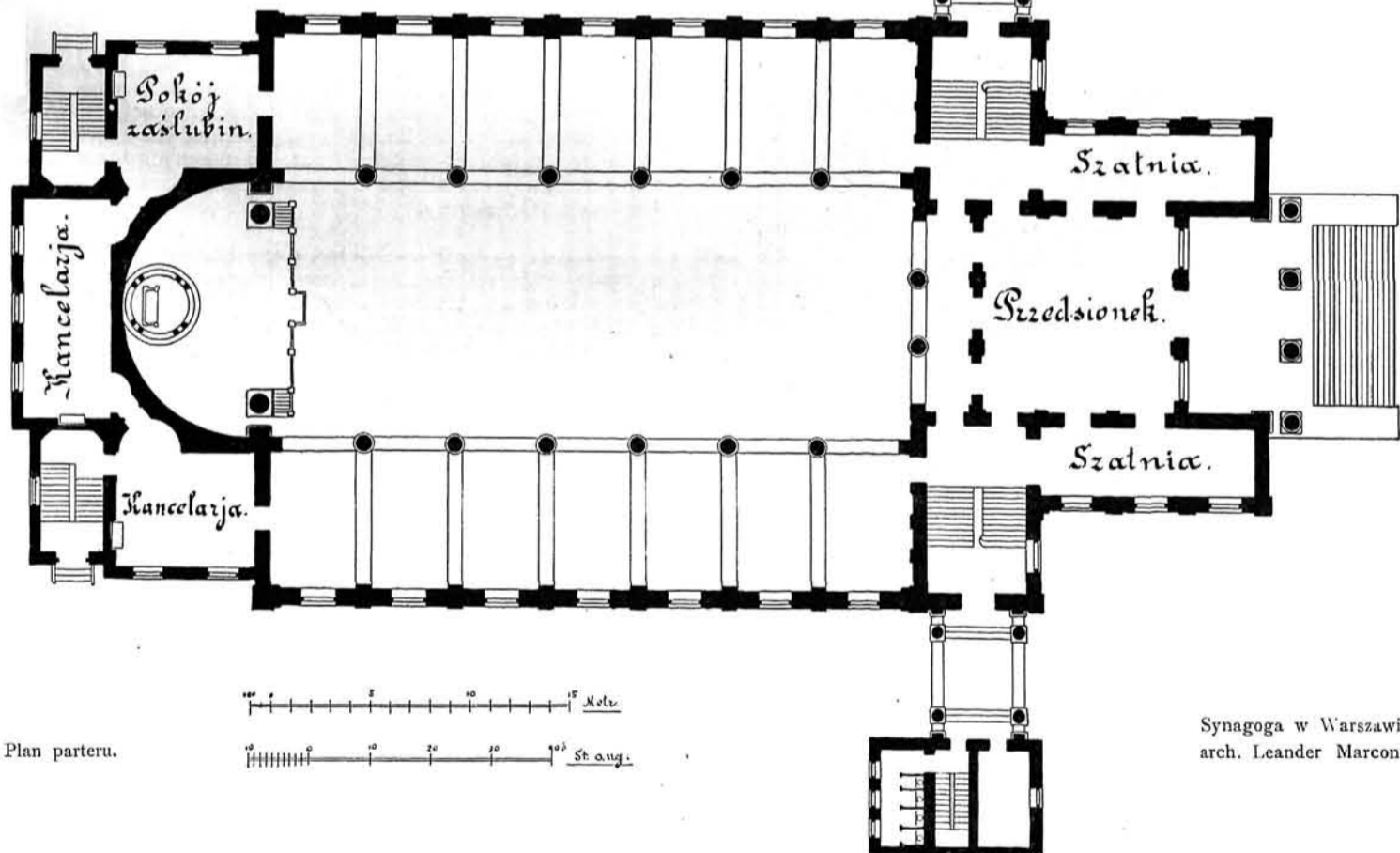
Rzym.

Trinità de Monti.

znaleziono go połamanym w ogrodach Sallusta, a długi czas bardzo nie ustawiano go nigdzie, wreszcie w r. 1790 papież Pius VI. kazał go tutaj postawić. Hieroglify tego obelisku mają być kopią z obelisku stojącego na placu del Popolo i sprowadzonego do Rzymu z Egiptu przez cesarza Hadriana na cześć Antoniusa, a znalezione zaś dopiero w przeszłym stuleciu koło kościoła St. Croce i znowu przez Fontana tu postawionego.

RATUSZ W POZNANIU.

O ratuszu poznańskim podamy w przyszłym zeszycie kilka dat historycznych dotyczących tego pięknego pomnika architektonicznego, leżącego w tej części kraju.



Plan parteru.

Synagoga w Warszawie arch. Leander Marconi.



SYNAGOGA W WARSZAWIE.

Synagogue à Varsovie.

Budowa Synagogi warszawskiej zaczęta była w r. 1875 we wrześniu, ukończona w 1877 roku. Koszta 215.000 rubli; ofiary i sprzedaż miejsc siedzących pokryły koszta budowy. Kolumny żelazne lane; wiązanie pokrywające nawy żelazne, od wewnątrz oszalowane, otrzciniwane i otynkowane ma wygląd 3 beczkowych sklepień z lunetami. Po za kolosalną arką podparta dwiema trochę różnemi kolumnami: Jachin i Boas znajduje się okrągła w planie świątynia podparta czterema kolumnami z kopułką krytą perłową masą w łuskę. W głębi jej miejsce do przechowania rodalów w formie ozdobnej szafy z drzewa cedrowego, sprowadzonego z Libanu. Galerya przeznaczona dla kobiet. Po za apsydą w wysokości galeryi oddzielony arkadkami na małych kolumnach znajduje się chór. Dachy kryte łupkiem.

KONKURSY.

IV-TY KONKURS TOWARZYSTWA »POLSKA SZTUKA STOSOWANA«.

W celu oznaczenia, do kogo książka należy, używa się zazwyczaj pieczętki z odpowiednim napisem lub znakiem. W ostatnich czasach prawdziwi miłośnicy książek odnowili zaniedbany zwyczaj znaczenia dzieł *exlibris'ami*, które są często prawdziwą ozdobą książki. Znaczenie *exlibris'ami* polega na wklejeniu przed tekstem dzieła karty z artystycznie wykonaną winiętą lub rysunkiem, opatrzonym zwykle odpowiednim napisem, monogramem lub znakiem.

Pragnąc się przyczynić do rozwoju sztuki polskiej w tym kierunku, grono przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie ogłasza za pośrednictwem Towarzystwa: »Polska sztuka stosowana« konkurs na *exlibris* dla księgozbioru Muzeum na warunkach następujących:

- 1) Prace powinny być oryginalne i tak wykonane, aby się nadawały do reprodukcji.
- 2) Napis ma opiewać: »Muzeum Narodowe«, co do innych warunków pozostawia się zupełną swobodę artystom.
- 3) Nagroda za najlepszą pracę wynosi 100 koron.
- 4) Sąd konkursowy stanowi komisja rozpoznawcza Towarzystwa.
- 5) Praca nagrodzona staje się własnością Muzeum Narodowego.
- 6) Po za nagrodzoną pracą mogą być niektóre wyróżnione. Prace te pozostać mogą w Towarzystwie, które przyjmuje na siebie pośrednictwo między autorem i publicznością, co do wszelkich praw autorskich.
- 7) Nadesłane prace będą wystawione w Towarzystwie przez 14 dni.
- 8) Prace opatrzone być mają godłem, które znajdować się winno na opieczetowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania prac pod adresem Towarzystwa (Muzeum Narodowe w Krakowie) upływa dnia 20 lutego 1902 roku o godzinie 12 w południe.

KONKURS NA PROJEKT WIELKIEGO OŁTARZA.

Komitet parafialny w Zakopanem ogłasza konkurs na projekt Wielkiego Ołtarza do kościoła parafialnego w Zakopanem, pod następującymi warunkami:

- 1) W konkursie mogą wziąć udział tylko artyści krajowi. Pod względem stylu projektowanego ołtarza zostawia się artystom swobodę, rozciągając ją także na zastosowanie motywów ludowych.
- 2) Ołtarz ma być zaprojektowany tak, aby okna apsydy nie zostały zasłonięte w całości i aby przejście poza menzą ołtarza było możliwem. Cena ołtarza zaprojektowanego z drzewa lub

kamienia nie powinna przenosić 10000 koron wraz z przedstawieniem Sw. Rodziny, jako głównego motywu ołtarza, wykonanym jako obraz malowany, rzeźba pełna lub płaskorzeźba.

3) Projekty konkursowe należy nadesłać najdalej do dnia 1-go maja 1902 roku do godziny 12 w południe pod adresem Towarzystwa Przyj. sztuk pięknych w Krakowie. Program konkursu i zdjęcia apsydy kościoła potrzebne do wykonania projektu otrzymać można w Krakowie za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem w kancelaryi Tow. Przyj. sztuk pięknych lub w redakcyi pisma »Architekt« ul. Wolska l. 36.

4) Projekty mają być oznaczone godłem i wykonane w rozmiarze 1:20 i winny obejmować rys poziomy i widok. Należy przytem uwzględnić tabernakulum na przechowanie Najśw. Sakramentu z baldaszkami na wystawienie monstrancyi. Do każdego projektu należy dołączyć zamkniętą kopertę, oznaczoną odpowiedniemi godłem z nazwiskiem i adresem autora.

5) Za projekty względnie najlepsze wyznacza się I. nagroda w kwocie 500 koron, II. nagroda w kwocie 200 koron. Gdyby ustąpienie projektów, stosownie do wyznaczonych nagród, natrafiało na trudności, pozostawia się Komitetowi znawców swobodę innego rozdziału sumy przeznaczonej na nagrody. Liczba projektów nagrodzonych nie może jednak być większą nad trzy. Projekty nagrodzone pieniężnie przechodzą na własność Komitetu parafialnego.

6) Komitet znawców, którzy niniejszy program przed przyjęciem urzędu sędziów aprobowali stanowią: Pp. K. Laszczyka, J. Mehoffer, S. Odrzywolski, T. Stryjeński, St. Tomkowicz. Komitet znawców pod przewodnictwem proboszcza w Zakopanem rozstrzygnie konkurs w Krakowie w przeciągu dni 14 od terminu nadsyłania prac, poczem wszystkie projekty będą przez dni 14 wystawione na widok publiczny w Towarzystwie Przyj. sztuk pięknych w Krakowie, a następnie przez tyleż dni w Zakopanem. Komitet znawców spisze ze swoich czynności protokół mający się przechować w aktach Komitetu parafialnego. Wyciąg protokołu z treścią oceną projektów będzie ogłoszony w gazetach.

7) O ile projekt nagrodzony będzie przez Komitet znawców poleconym jako odpowiedni do wykonania, Komitet parafialny wejdzie w układy z twórcą czy to o wykonanie całego ołtarza czy o dostarczenie rysunków szczegółowych i nadzór nad wykonaniem za wynagrodzeniem, które będzie przedmiotem osobnej umowy. W 14 dniach po zamknięciu wystawy winni artyści zgłosić się po odbiór prac konkursowych u Komitetu parafialnego w Zakopanem. Koperty projektów nieodebranych w powyższym terminie będą musiały być otwarte celem zwrócenia projektów autorom.

REZULTATY KONKURSÓW.

Rezultat konkursu na urządzenie sali jadalnej, rozpisanego przez Muzeum przem. lwowskie: I. nagrodę 400 koron otrzymała praca p. W. Gosienieckiego w Zakopanem; II. nagrodę 300 koron praca p. W. Brzezi w Zakopanem; III. nagrody 200 koron nie udzielono nikomu, natomiast przedłożono radzie nadzorczej wnioszek użycia t.j. kwoty na zakupno projektów »Janina« i »Ocknienie«.

Rezultat VI konkursu Deleg. Architektonicz. w Warszawie na budowę domu Tow. wzaj. pom. pracowników handlowych i przemysłowych. Ilość prac 38. I. nagrodę otrzymała praca p. T. Wiśniowskiego w Warszawie; II. nagrodę praca p. Stan. Weissa; III. nagrodę praca pp. F. Lilpopy i K. Jankowskiego; zaszczytna wzmianka przyznana została pracom opatrzonym godłami Ω, podkowa w kole, Styczeń, Salve i zero w kole.

W wielkim wstępnym konkursie na budowę Muzeum miasta Wiednia otrzymał jedną z nagród kol. J. Sowiński w Wiedniu.

OD REDAKCYI.

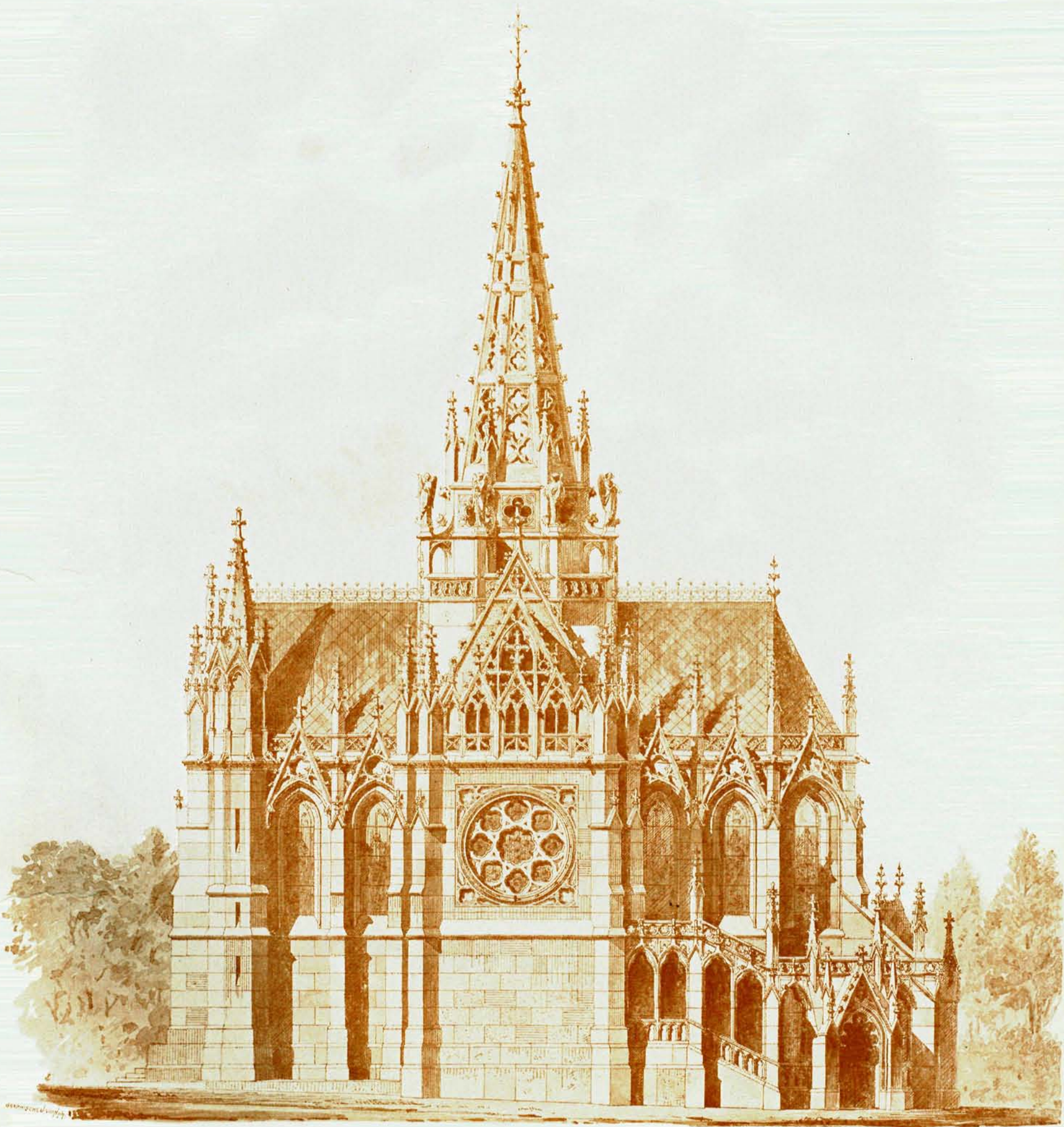
Na zapytanie jednego z naszych abonentów donosimy, że Baranów (patrz zeszyty 8 i 9 II rocznika) leży w Galicyi w powiecie tarnobrzesckim przy linii kolejowej Dębica—Rozwadów.

*Abonenci, którzy za r. 1901 przedpłatę uiszcili, płacą do końca r. 1902 koron 10.
Nasi abonenci mogą prenumerować „Przegląd ceramiczny“ po sniżonej cenie 6 koron rocznie.*

Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: ALFRED BRONIEWSKI, RAJMUND MEUS, KAROL KNAUS, JÓZEF POKUTYNSKI, TEODOR TALOWSKI, WINCENTY WADOWISZEWSKI, JAN ZAWIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem J. Filipowskiego.



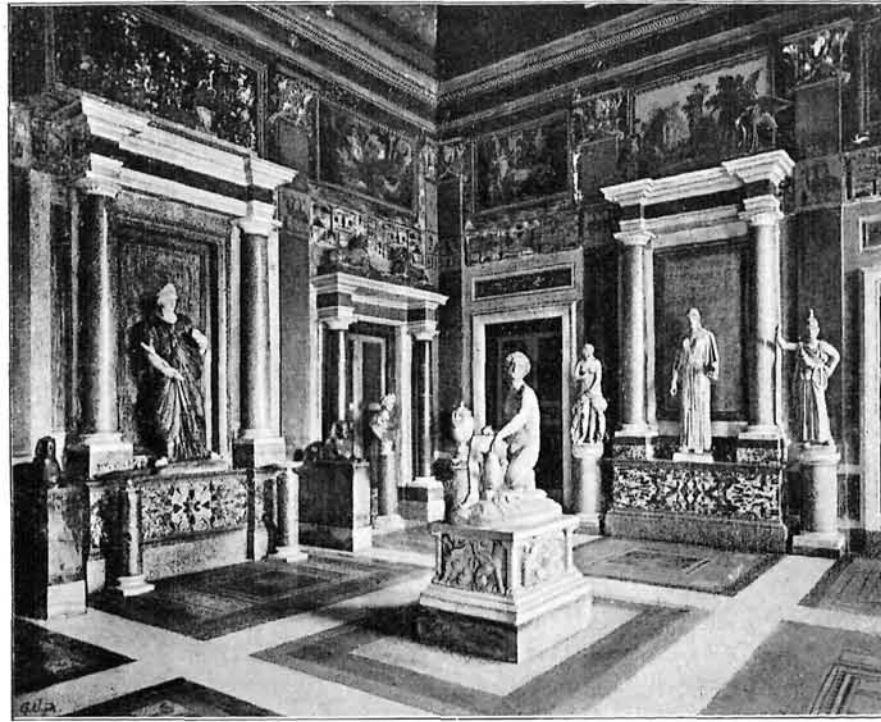
MAUZOLEUM Ś. P. KAROLA SCHEIBLERA W ŁODZI
arch. E. Lilpop i J. Dziekonski.



SYNAGOGA W WARSZAWIE
arch. Leander Marconi.



RATUSZ W POZNANIU.



WILLA BORGHESE.



WILLA ALDOBRANDINI.
Frascati pod Rzymem.



Z WILLI BORGHESE W RZYMIE.

